

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania R.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 listopada 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 27 marca 2024 r., sygn. akt III AUa 1228/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[A.P.]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z dnia 27 marca 2024 r., w sprawie z odwołania R.M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie, oddalił apelację odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 maja 2022 r.

Przedmiotem postępowania było prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Sąd Okręgowy na podstawie dopuszczonych opinii biegłych ustalił, że odwołujący się nie stał się całkowicie niezdolny do pracy przed 16. rokiem życia, ani przed ukończeniem nauki w szkole. Sąd zaznaczył, że odwołujący się ukończył specjalną szkołę podstawową i specjalną szkołę zawodową, zdobywając zawód formierza tworzyw sztucznych, a w latach 1976 - 1991 pracował jako pakowacz. W 1994 r.

zaliczono go na stałe do III grupy inwalidzkiej, ze wskazaniem do pracy lekkiej w warunkach bezpieczeństwa osobistego, w skróconym wymiarze godzin. Z tych względów odwołujący nie spełnia warunków z art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny podzielił te ustalenia faktyczne. Zastrzegł, że w realiach niniejszej sprawy przyznanie renty rodzinnej było uzależnione do tego, czy zostały spełnione warunki z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, ponieważ skoro odwołujący wiek 16 lat ukończył w dniu 5 lutego 1976 r., szkołę ukończył w dniu 5 czerwca 1976 r., a wniosek o rentę rodzinną złożył dopiero w dniu 20 października 2016 r., to w takiej sytuacji prawo do renty rodzinnej mogło zostać ustalone wyłącznie po spełnieniu przesłanek ze wskazanego przepisu, który dotyczy prawa do renty rodzinnej przysługującej dziecku bez względu na wiek. Dlatego też kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy kwestią było, czy ewentualna całkowita niezdolność do pracy u odwołującego powstała przed ukończeniem 16. roku życia lub w trakcie nauki w szkole. W odpowiedzi na tak postawione pytanie biegli odpowiedzieli przecząco, a Sąd odwoławczy uznał to stanowisko za miarodajne.

Skargę kasacyjną wywiódł odwołujący się, wskazał na naruszenie art. 12 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 4 i art. 68 ustawy emerytalnej oraz art. 233 k.p.c. Pełnomocnik odwołującego się wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż jest ona oczywiście uzasadniona, a nadto w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Pełnomocnik skarżącego uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stwierdził: „W niniejszym przypadku mamy do czynienia z oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej, która jest widoczna w sposób jednoznaczny i dostrzegalna wprost. Sąd Apelacyjny w Krakowie bezkrytycznie i niewłaściwie podszedł do zebranego przez Sąd Okręgowy w Krakowie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w Krakowie co prawda dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, jednakowoż to nie ten dowód stanął u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Sąd II instancji niejako automatycznie uwzględnił treść opinii biegłych z zakresu kardiologii oraz endokrynologii (podzielił wnioski płynące z w/w opinii i przyjął

ustalenia z nich wynikające za własne), których w żadnym wypadku nie można traktować jako spójnych, logicznych, ale nade wszystko klarownych wobec błędnej subsumpcji art. 12 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 4 Ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251) prezentowanej przez Sądu obu instancji. Należy wskazać na treść opinii kardiochirurga dr n. med. K.T., który w swojej opinii z dnia 4 kwietnia 2019 roku zawarł następującej treści opis niezdolności do pracy Odwołującego się: „... stwierdzam, że niezdolność do wykonywania zatrudnienia w normalnych warunkach pana R.M. powstała przed ukończeniem przez niego 16 roku życia natomiast całkowita niezdolność do pracy nie powstała przed ukończeniem przez niego 16 roku życia jak również przed ukończeniem przez niego 25 roku życia. jak również należy przywołać jako orzeczniczo istotną opinię biegłego z zakresu m.in. endokrynologii lek. med. E.M., która po zapoznaniu się ze stanem faktycznym sprawy stwierdziła: „...że niezdolność do wykonywania zatrudnienia w normalnych warunkach powstała przez 16 r.ż.” oraz nie stwierdziła że „całkowita niezdolność do pracy powstała przed 16 r.ż. jak również przed ukończeniem 25rż.” W obu opiniach biegli zwrócili uwagę na fakt niemożliwości wykonywania pracy przez opiniowanego w normalnych warunkach. W tym miejscu należy zadać pytanie czy przy ustalaniu przesłanki niezdolności do pracy nic jest to istotna okoliczność? Przecież zgodnie z brzmieniem przepisów art. 12 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 4 Ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251), przedmiotem ustaleń jest fakt niemożliwości wykonywania pracy na rynku otwartym, czyli nie w warunkach chronionych. Sądy obu instancji nie dostrzegły, że biegli w sposób jednoznaczny określili, że opiniowany pozostaje niezdolny z uwagi na swoje schorzenia do pracy w normalnych warunkach. Natomiast Sądy obu instancji skupiły się na fragmentach opinii, które w kontekście fragmentów zdań cyt.: „(niezdolność do wykonywania zatrudnienia w normalnych warunkach powstała przed 16 r.ż. oraz „(...) niezdolność do wykonywania zatrudnienia w normalnych warunkach pana R.M. powstała przed ukończeniem przez niego 16 roku życia (...)” są nieistotne, bowiem ustalając niezdolność do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 Ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r., baczymy tylko na

możliwość wykonywania pracy w warunkach normalnych, a nie jakiegokolwiek pracy. Sądy dokonały błędnej analizy opinii biegłego z zakresu zarówno kardiologii oraz endokrynologii opierając rozstrzygnięcie na nieistotnych fragmentach opinii, fragmentach, w których biegli wskazywali, że R.M. nie utracił przed 16 r.ż. całkowicie niezdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Przeto to nie na biegłych ciąży obowiązek posiadania znajomości norm prawnych, ale na sądzie. Z punktu widzenia R.M. budzi zdziwienie, że Sądy obu instancji z taką lekkością pominęły fragment opinii w zakresie stwierdzenia braku możliwości wykonywania pracy na otwartym rynku pracy, który to fragment de facto wprost pozwala na wydanie pozytywnego rozstrzygnięcia dla odwołującego się, a na pewno wywołuje tak daleko idące wątpliwości interpretacyjne, że eliminuje możliwość wydania rozstrzygnięcia w oparciu o te opinie, bowiem albo stwierdza się, że badany jest niezdolny do wykonywania pracy w normalnych warunkach, co implikuję ustalenie, że jest całkowicie niezdolny do pracy, bądź czyta się tylko dalsze fragmenty opinii, w oparciu o które stwierdza się brak istnienia przesłanek do ustalenia całkowitej niezdolności do pracy przed 16 rokiem życia, bądź 25 rokiem życia, jeżeli odwołujący się pobierał naukę. Następujących po sobie zdań nie można pogodzić, nie można ich uznać ani za spójne, ani za logiczne, chyba, że przyjmie się, że całkowita niezdolność do pracy odnosi się do wykonywania jakiegokolwiek pracy, w tym w warunkach szczególnych, jednakże ta okoliczność jest nieistotna z punktu widzenia uwzględnienia roszczenia R.M. W kontekście powyższych rozważań Sąd II instancji całkowicie pominął brzmienie przepisów art. 12 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 4 Ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251), zgodnie z którymi całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, natomiast zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie stanowi przeszkody do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy. Przepis art. 12 Ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251) odnosi się zatem do otwartego rynku pracy, a nie pracy w warunkach szczególnych”.

Zdaniem skarżącego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania również z uwagi na ziszczenie się przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Wskazał on, „że powyżej przedstawione zagadnienie, nie jest oczywiste, co ukazują wyroki choćby wydane w stosunku do Skarżącego. Sądy obu instancji i to na szczeblu Sądu Okręgowego i Apelacyjnego, pomimo przedłożenia w podstępowaniu odwoławczym przez Skarżącego treści wyroków poruszających tą problematykę nie dostrzegły, że istota niezdolności do pracy o jakiej mowa w art. 12 ust. 2 Ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251) odnosi się do niezdolności na rynku otwartym, w warunkach normalnych, nie do wykonywania jakiejkolwiek pracy, co należy rozumieć jako utratę możliwości wykonywania pracy nawet w warunkach chronionych. Powyższy wniosek Skarżący wywodzi z art. 13 ust. 4 Ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251), gdyż z przepisów wprost wynika, że pomimo ustalenia całkowitej niezdolności do pracy, taki ubezpieczony może poszukiwać pracy na rynku pracy w warunkach chronionych bez groźby przyjęcia przez organy rentowe, że na powrót stanie się zdolny do pracy per facia concludenta. Sąd Apelacyjny w Krakowie wydał zaskarżony wyrok mimo istnienia wyraźnych przesłanek do uwzględnienia apelacji i uznania za zasadne zarzutów Skarżącego w przedmiocie naruszenia art. 12 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 4 Ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251)”.

Sąd Najwyższy zważył:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania. Skarżący powołując się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. nie dostrzega, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika prima facie, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu

rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156).

Analizując wywód mający uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania trzeba wskazać na kilka okoliczności, które skarżący pomija.

Po pierwsze, skarga kasacyjna jest wymagającym środkiem odwoławczym. Strona skarżąca zobowiązana jest do szczegółowego i wnikliwego przedstawienia przyczyny uzasadniającej merytoryczne rozpoznanie sprawy. Nie jest wystarczające odwołanie się do ogólnych ustawowych zwrotów. Nie jest zatem wystarczające stwierdzenie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, o czym ma świadczyć analiza materiału dowodowego sprawy. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że na etapie przedsądu rolą Sądu Najwyższego nie jest szczegółowe roztrząsanie podstaw kasacyjnych. Obowiązkiem strony jest przedstawienie przyczyn uzasadniających przyjęcie skargi w taki sposób, aby oczywista trafność skargi kasacyjnej dla przeciętnego prawnika, była niewątpliwa, z góry widoczna, bez konieczności głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Wniosek powoda warunków tych nie spełnia.

Po drugie, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Przypomnienie to ma znaczenie, gdyż zgłoszone przez powoda podstawy skargi kasacyjnej koncentrują uwagę na stanie faktycznym i ocenie dowodów. Skoro w postępowaniu kasacyjnym podnoszenie tych kwestii nie

jest dopuszczalne, to skarga kasacyjna, która na nich się opiera, nie może zostać uznana za oczywiście uzasadnioną.

Po trzecie, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. naruszenie przepisów postępowania może stanowić podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy mogło mieć ono istotny wpływ na wynik postępowania. Uwzględnienie skargi kasacyjnej na tej podstawie wymaga wykazania przez skarżącego, że następstwa stwierdzonych wadliwości ukształtowały treść zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 maja 2017 r., II CSK 514/16, LEX nr 2333029). Skarżący tego obowiązku nie spełnił.

Przedstawione racje wyjaśniają, że wniesiona przez ubezpieczonego skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona.

Odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319). Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, LEX nr 1661934).

Teza, którą chce wyjaśniać odwołujący się nie jest sporna w orzecznictwie. Była wielokrotnie prezentowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Co więcej Sąd odwoławczy, jak również Sąd pierwszej instancji nie głosili, że istotą

niezdolności do pracy z art. 12 ust 2 ustawy emerytalnej jest możliwość wykonywania pracy w warunkach chronionych. Znaczy to tyle, że podniesiona przez skarżącego „potrzeba wykładni przepisów” nie budzi poważnych wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie sądów. W rezultacie należy uznać, że nie doszło do ziszczenia się warunku z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[A.P.]

[a.ł.]